Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna walcząca o trwały pokój i przyjaźń między narodami!

Niech żyje nieustraszony bojownik o wolność ludu pracującego, wierny syn klasy robotniczej WILHELM PIECK!

Wyd A
Rok II

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Cena 15 groszy
Nr 349 (455)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemyśl - Krosno, wtorek 19 grudnia 1950

Wizyta Prezydenta Wilhelma Piecka w Warszawie

zacieśni przyjaźń między narodem polskim i niemieckim

WARSZAWA. Dnia 18 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck.

Prezydentowi Pieckowi towarzyszą: wicepremier **Heinrich Rau**, wicepremier **Hans Loch**, minister spraw zagranicznych **Georg Dertinger**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **Anton Ackermann**, przewodniczący Frontu Narodowego dr **Erich Correns**, przewodniczący Wolnej Młodzieży Niemieckiej **Erich Honecker**, szef kancelarii cywilnej Prezydenta NRD, podsekretarz stanu **Otto Winzer**, sekretarz Prezydenta NRD **Walter Bartel**, sekretarz generalny Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobro-sąsiedzkich stosunków z Polską **Karl Wloch**, oraz szef protokółu MSZ NRD **Ferdinand Thun**

Prezydentowi NRD towarzyszy również córka p. **Elli Winter**.

Wraz z Prezydentem NRD przybył do Warszawy szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie ambasador **Jan Izydorczyk**.

Na granicy Polski powitali Prezydenta Pecka oraz towarzyszące mu osoby szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. i kancelarii Rady Państwa minister **Marian Rybicki** oraz dyrektor protokółu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych **Henryk Birecki**. Na granicy obecny był również szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador **Friedrich Wolf**.

Na Dworcu Głównym prezydenta NRD i gości przybyłych do stolicy witali: członek Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu **Roman Zambrowski**, Premier Rządu R. P. **Józef Cyrankiewicz**, wicepremier **Hilary Minc**, wicepremier **Aleksander Zawadzki**, minister spraw zagranicznych **Zygmunt Modzelewski**, wiceminister obrony narodowej **gen. Władysław Korczyc**, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej M. St. Warszawy **Jerzy Albrecht**.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej oraz personel misji dyplomatycznej NRD.

Po odegraniu hymnów narodowych niemieckiego i polskiego, Prezydent NRD **Wilhelm Pieck** przyjął raport od dowódcy kompanii honorowej.

Przemówienie powitalne wygłosił **Premier Cyrankiewicz**.

W odpowiedzi przemówił Prezydent Wilhelm Pieck:

Przemówienie Prezydenta Wilhelma Piecka

Panie Premierze! Panowie ministrowie! Drodzy przyjaciele polscy i ludu pracujący Warszawy!

Cieszę się niezmiernie, że mogę odwiedzić waszą stolicę — Warszawę, miasto Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Dziękuję wam wszystkim za przyjęcie, jakie zgotowaliście nam.

Ludność Warszawy i cały naród polski ma wielkie zasługi w dziele zorganizowania II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Przez tak potężne zamanifestowanie swej woli pokoju ludność Warszawy przyczyniła się do ogromnego wzmożenia walki we wszystkich krajach przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych, walki o zapewnienie pokoju.

Temu wielkiemu zadaniu służy moja wizyta w Warszawie.

Moje spotkanie z Prezydentem Bolesławem Bierutem wzmocni jeszcze bardziej przyjaźń między narodami polskim i niemieckim i stanowić będzie nowy przyczynek do dzieła utrzymania i zapewnienia pokoju w całej Europie.

Drodzy polscy przyjaciele!

Jestem w Warszawie już nie po raz pierwszy, ale po raz pierwszy przybywam tu jako Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jeszcze jedna okoliczność charakteryzuje moją wizytę, oto po raz pierwszy od tysiąca prawie lat przybywa z przyjazną wizytą do Polski głowa państwa niemieckiego. Charakteryzuje to nowe stosunki pokoju i przyjaźni, jakie nawiązały się między naszymi obu narodami.

Wizyta moja następuje wkrótce po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych układu w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Ta granica pokoju łączy nas we wspólnej wielkiej walce o zapewnienie pokoju.

Wspaniała młodzież obu naszych narodów nie powinna już nigdy więcej mordować się wzajemnie w krwawych wojnach, lecz powinna razem pracować dążąc do pokojowej i pięknej przyszłości. Zburzyliśmy mur nieufności i nienawiści, wzniesiony pomiędzy naszymi narodami przez drapieżne junkierstwo pruskie i agresywny imperializm niemiecki.

Bohaterska Armia Radziecka położyła kres haniebnej polityce imperializmu niemieckiego wobec Polski, zdruzgotawszy panowanie hitlerowskie. Wyzwoliła ona w ten sposób naród polski i naród niemiecki. Dzisiaj oba nasze narody łączy przyjaźń z wielkim socjalistycznym Związkiem Radzieckim, wraz z którym walczymy o pokój.

Drodzy polscy przyjaciele!

Czuję się związany z polską klasą robotniczą i jej Partią szczególnie przez to, że mymi przyjaciółmi i towarzyszami bojów byli tacy wybitni rewolucjoniści polscy, jak Julian Marchlewski i Róża Luksemburg. To też moja wizyta w Warszawie jest również wyrazem uczuć internacjonalizmu proletariackiego, wiążących Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą z Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności.

Niech żyje przyjaźń między narodem polskim i niemieckim!

Niech żyje Rzeczpospolita Polska i jej Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje wielki socjalistyczny Związek Radziecki, który jest naszym wzorem! — Niech żyje wielki bojownik o pokój między wszystkimi narodami — JÓZEF STALIN!

* * *

Przed Dworcem Głównym, udekorowanym polskimi i niemieckimi flagami narodowymi oraz czerwonymi flagami międzynarodowego proletariatu — zgromadziły się tysiączne rzesze ludności stolicy. Wśród sztandarów i transparentów, widnieją wielkie portrety chorążego obozu pokoju i postępu — Józefa STALINA oraz przywódcy narodu polskiego — Prezydenta RP Bolesława Bieruta i przywódcy narodu niemieckiego — Prezydenta NRD Wilhelma Piecka.

Wychodzącym z dworca Prezydentowi **Pieckowi** i towarzyszącym mu gościom z NRD młodzież wręcza wiązanki pięknych róż.

Rozentuzjazmowane tłumy witają gości okrzykami: „STALIN — BIERUT — PIECK", Niech żyje nieugięty bojownik o pokojowe i demokratyczne Niemcy — Wilhelm Pieck", „Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna, walcząca o przyjaźń między narodami".

* * *

W godzinach wieczornych Prezydent NRD Wilhelm Pieck złożył wizytę w Belwederze Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi.

Ludność zachodnio-niemiecka żąda przyjęcia propozycji Grotewohla

BERLIN. Ludność zachodnio-niemiecka coraz bardziej zdecydowanie domaga się od „rządu" w Bonn przyjęcia propozycji premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Grotewohla, przeprowadzenia rokowań w sprawie utworzenia ogólno-niemieckiej Rady Ustawodawczej i pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Metalowcy okręgu **Elmshorm** (Szlezwig-Holsztyn) uchwalili rezolucję, **domagającą się wszczęcia rokowań z przedstawicielami rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec na podstawie uchwał konferencji praskiej.**

Mimo terroru policji adenauerowskiej, bojownicy o pokój urządzili w **Hamburgu** szereg masówek i demonstracji, wzywając ludność do poparcia propozycji Grotewohla. W centrum **miasta Hamburga, odbyła się potężna demonstracja** antyremilitarystyczna koblet. Policja Adenauera, **bezskutecznie usiłowała rozpędzić demonstrację.**

Wszyscy witamy z radością przyjazd Prezydenta Wilhelma Piecka

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

Panie Prezydencie,

Panowie wicepremierzy,

Mili goście polskiego narodu!

Wizyta Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Pecka w Warszawie, jest dla obu naszych narodów wydarzeniem radosnym i wydarzeniem wielkiej wagi, wydarzeniem, które doskonale symbolizuje gruntowny przełom w stosunkach pomiędzy naszymi narodami w kierunku przyjaźni, w kierunku wspólnej walki o demokrację, w kierunku wspólnej obrony pokoju, — gruntowny przełom stworzony historycznym zwycięstwem Armii Radzieckiej nad imperializmem hitlerowskim.

W osobie naszego drogiego gościa Prezydenta Wilhelma Piecka, naród polski wita z radością jednego z najwybitniejszych rewolucjonistów, zasłużonego bojownika antyfaszystowskiego, człowieka, który przez wiele lat przewodził walce najlepszej części narodu niemieckiego, z hitleryzmem, który dziś przewodzi Niemieckiej Republice Demokratycznej, jej twórczej pracy i walce.

W osobie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita cały naród polski człowieka, który przewodzi walce o utrwalenie demokratycznego, pokojowego państwa niemieckiego, który przyszłość narodu niemieckiego widzi w obozie pokoju, w obozie demokracji, w obozie postępu, w obozie, w którym panuje przyjaźń i współpraca między narodami — człowieka, który tak wydatnie przyczynił się do stworzenia nowej ery stosunków pomiędzy narodami niemieckim i polskim, łączącymi się dziś pod przewodem Związku Radzieckiego we wspólnej obronie pokoju.

Witamy w osobie Prezydenta Piecka wielkiego wychowawcę niemieckiej młodzieży, która tak wspaniale ofiarnie i zwycięsko walczy dziś z zatrutą spuścizną Hitlerów i Goebelsów, z propagandą wojny, nienawiści i militaryzmu, podniecaną przez anglosaskich imperialistów głodnych niemieckiego mięsa armatniego dla swoich zbrodniczych celów agresji. Witamy wychowawcę młodzieży, która jest niezachwianą przyszłością pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Wszyscy witamy z radością przyjazd Prezydenta Wilhelma Piecka, ponieważ ta wizyta w Warszawie, zacieśni przyjaźń pomiędzy narodami polskim i niemieckim, wzmocni wysiłki naszych narodów w walce o pokój, wzmocni front pokoju.

Dlatego wyrażę uczucia całego polskiego narodu gdy wzniosę okrzyk:

Niech żyje Wilhelm Pieck, Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, walczącej o pokój i zjednoczenie Niemiec!

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej WILHELM PIECK

Wilhelm Pieck, Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przewodniczący Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, urodził się dnia 3 stycznia 1876 r. w Guben. Od wczesnej młodości doznał Pieck wszystkich goryczy ustroju kapitalistycznego. W roku 1894 wstąpił Pieck jako robotnik stolarski do Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Drzewnego, a w rok później został członkiem Socjal. Demokratycznej Partii Niemiec. Dzięki oddaniu sprawie robotniczej, Pieck wysuwa się na czoło ruchu robotniczego. W roku 1906 zostaje wybrany w Bremie do Senatu.

Kiedy nad światem zawisła groźba pierwszej wojny światowej, Wilhelm Pieck, wraz z Liebknechtem, Różą Luksemburg i innymi działaczami robotniczymi wystąpił jako ofiarny i pełen inicjatywy bojownik przeciwko imperialistycznej wojnie.

Policja niemiecka tropi Wilhelma Piecka, który kilkakrotnie został aresztowany i skazany na karę więzienia. Udaje mu się jednak wymknąć z rąk kajzerowskich siepaczy. Pieck ucieka z więzienia, by stanąć do walki jako jeden z przywódców rewolucyjnej organizacji proletariatu niemieckiego — bohaterskiego związku Spartakusa.

Wilhelm Pieck jest jednym z założycieli Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) i 30. 12. 1918 r. wszedł w skład pierwszego Komitetu Centralnego KPD.

W okresie Republiki Weimarskiej Pieck należy do Komitetu Centralnego KPD jest posłem do Parlamentu i prowadzi nieubłaganą walkę o jedność ruchu robotniczego. Walczy z ruchem hitlerowskim, wskazując w swych przemówieniach na to, że zwycięstwo hitleryzmu prowadzić musi do wojny. Gdy Hitler, popierany przez monopolistów niemieckich i zagranicznych, doszedł do władzy, Pieck prowadzi nielegalną działalność przeciwko reżimowi hitlerowskiemu, wzywając wszystkich demokratów do jedności akcji przeciwko krwawym rządom Hitlera.

Na zlecenie Komitetu Centralnego KPD Pieck udaje się następnie za granicę i stamtąd kieruje pracą komunistów niemieckich. Przed agresją niemiecką na Polskę w lutym 1939 r. Pieck przestrzega przed napaścią Hitlera na Polskę i ogłasza program zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych w Niemczech dla **niedopuszczenia do agresji Hitlera.**

Okres wojny spędził Pieck w Związku Radzieckim, biorąc udział w walce o obalenie hitleryzmu i o demokratyczne Niemcy.

Po zwycięstwie Armii Radzieckiej nad hitleryzmem Pieck wraca 1 lipca 1945 r. do Niemiec. Rzuca się on natychmiast w wir pracy. Wzywając naród niemiecki do zrozumienia lekcji historii, Pieck podejmuje z niezwykłą energią walkę o zjednoczenie ruchu robotniczego. Szczególną pieczołowitością otacza on młodzież niemiecką. Praca jego przynosi plon. W kwietniu 1946 r. następuje w Niemczech wschodnich zjednoczenie niemieckiej klasy robotniczej: powstaje Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności.

Pieck w swej działalności wskazuje narodowi niemieckiemu drogę do zbudowania pokojowego, zjednoczonego państwa niemieckiego. Walczy on o pełną realizację uchwał poczdamskich, o całkowitą denazyfikację i demilitaryzację Niemiec i o to, by Niemcy wykonały wszystkie zobowiązania, wynikające z uchwał poczdamskich. Równocześnie głosi Pieck nierozerwalną przyjaźń narodu niemieckiego ze Związkiem Radzieckim oraz z Polską i z innymi krajami demokracji ludowej.

W dniu 7 grudnia 1949 r. powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Fakt ten stał się zwrotnym punktem w dziejach Europy. Prezydentem NRD wybrany został jednomyślnie Wilhelm Pieck.

Jednym z pierwszych aktów młodej pokojowej NRD było uznanie polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju. Pieck w przemówieniach swych podkreśla, ze szczególnym naciskiem, doniosłe znaczenie układu polsko-niemieckiego w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie.

W ciągu krótkiego czasu swego istnienia NRD osiągnęła ogromne sukcesy polityczne, społeczne i gospodarcze. Prezydent Pieck, wyjaśniając przyczyny tych sukcesów podkreśla, że „wszystkie osiągnięcia narodu niemieckiego stały się możliwe jedynie dzięki temu że wschodnia część Niemiec została przez Armię Radziecką uwolniona z kajdanów faszyzmu hitlerowskiego i wyrwana spod panowania imperialistów".

Prezydent Wilhelm Pieck jest dziś symbolem walki najszerszych warstw narodu niemieckiego przeciwko zbrodniczym planom imperialistów amerykańsko-angielskich, dążących do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i do wciągnięcia ich do swych agresywnych planów — symbolem walki o zjednoczone, pokojowe, **demokratyczne Niemcy.**

Wybory do rad terenowych ZSRR

wielkim świętem narodu radzieckiego

MOSKWA. W niedzielę, dnia 17 grudnia br. odbyły się w Związku Radzieckim, w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej oraz Republice Ukraińskiej, Białoruskiej, Kazachskiej, Gruzińskiej, Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej i Karelo -Fińskiej wybory do rad terenowych.

Wiadomości napływające ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego świadczą o tym, że **wybory do rad terenowych przekształciły się w radosne święto całego narodu, że ludzie radzieccy masowo i zorganizowanie przyszli do urn wyborczych spełniając swój obywatelski obowiązek.**

Wybory do rad terenowych stały się nową, potężną manifestacją jedności moralno - politycznej narodu radzieckiego, **jego zespolenia wokół Partii Komunistycznej, wokół wodza i nauczyciela całej postępowej ludzkości — Wielkiego STALINA.**

Z ogromnym entuzjazmem głosowały masy pracujące Moskwy i Leningradu, Kijowa i Mińska, Tbilisi i Ałma-Aty, Rygi i Wilna, Tallina i Pietrozawodzka, Stalingradu, Sewastopolu i wielu innych miast **w których do rad terenowych kandydował Józef Stalin.**

W Stalinowskiej Dzielnicy Moskwy brygadzista Zakładów Budowy Maszyn — **Borys Andrejew** oświadczył: **Ze szczególną radością pracowała nasza brygada ubiegłej nocy. Pełniliśmy wartę stachanowską na cześć kandydata całego narodu radzieckiego — Józefa STALINA. Z dumą oddajemy swe głosy na kochanego towarzysza STALINA.**

W wielu okręgach wyborczych na terenie całego kraju **głosowanie zostało zakończone już o godzinie 12 w południe. W dzielnicy wyborczej nr 23 Stalinowskiego Okręgu Wyborczego Moskwy, w którym kandydował do Moskiewskiej Rady Miejskiej Generalissimus STALIN, głosowanie zakończone zostało zasadniczo już o godz. 9,30 rano. W późniejszych godzinach głosowali ci obywatele, którzy przebywali tymczasowo w stolicy ZSRR.**

Podniosły nastrój panował również w okręgach wyborczych innych miast, gdzie kandydował do rad terenowych Józef Stalin. **W Leningradzie, w dzielnicy wyborczej nr 15 do godz. 10 rano wszyscy mieszkańcy oddali swe głosy na Józefa Stalina.** O tej samej porze zakończyło się również głosowanie w stalinowskim okręgu wyborczym Kijowa.

W Mińsku, w stalinowskim okręgu wyborczym głosowanie zostało zakończone już przed godziną 8 rano, w Ałma-Ata przed 9 rano, w Wilnie około 8 rano, a w Rydze około 10.

O godz. 12 w nocy po zamknięciu lokali wyborczych urny zostały odpieczętowane i przystąpiono do obliczania głosów. W poniedziałek rano podano do wiadomości publicznej ostateczne wyniki głosowania w Stalinowskiej Dzielnicy Moskwy. STALIN — wybrany jednogłośnie do Moskiewskiej Rady Obwodowej.

Delegatem do Moskiewskiej Rady Obwodowej wybrany został jednogłośnie w okręgu nr 2 stolicy ZSRR — wielki wódz narodu radzieckiego Józef STALIN. W głosowaniu wzięło udział 31.452 osoby w tej liczbie wielu przyjezdnych z innych miast Związku Radzieckiego. Na Józefa STALINA oddano 31.452 głosy.

W dzielnicy wyborczej nr 23, z której Józef Stalin kandydował do Moskiewskiej Rady Miejskiej głosowało 100 proc. wyborców. — Wszyscy oddali swe głosy na Józefa STALINA.

Oficjalny komunikat o wynikach wyborów oczekiwany jest w najbliższych dniach. W pozostałych republikach radzieckich wybory do Rad Terenowych Delegatów Ludu Pracującego odbędą się w najbliższą niedzielę, dnia 24 grudnia.

V sesja Zgromadzenia ONZ nie spełniła pokładanych w niej nadziei

Oświadczenie ambasadora Wierbłowskiego

NOWY JORK. Opuszczając Nowy Jork na pokładzie statku „Queen Mary" przewodniczący delegacji polskiej ambasador Wierbłowski złożył korespondentowi PAP następujące oświadczenie:

„Piąta sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nie spełniła pokładanych w niej nadziei i nie wniosła w dzieło pokoju wkładu, jakiego ludy świata miały prawo się po niej spodziewać. Stało się tak, ponieważ na sesji tej Stany Zjednoczone kontynuowały jeszcze bardziej otwarcie niż uprzednio swoją agresywną i wrogą pokojowi politykę, której jednym z celów jest podporządkowanie całej organizacji ich egoistycznym interesom.

Dążeniom tym, obóz pokoju przeciwstawiał swoją niezmienną politykę współpracy międzynarodowej.

Przedstawiciele tego obozu, z delegacją radziecką na czele, bronili tezy pokojowej współpracy dwóch systemów, wskazując, że jest to czołowy postulat państw socjalizmu, pokrywający się z pragnieniami i dążeniami milionów prostych ludzi na całym świecie.

Uchwały przeforsowane na Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych przez Stany Zjednoczone, są tylko ich pozornym zwycięstwem. Piąta sesja potwierdziła raz jeszcze iluzoryczny charakter przeprowadzanych w ten sposób uchwał. Raz jeszcze stało się jasne, że uchwały powzięte przy użyciu rozmaitych sztuczek nie mają wartości praktycznej, gdy nie są poparte wolą ludów świata.

Kiedy obradowaliśmy w ONZ w atmosferze nacisku i presji ze strony Stanów Zjednoczonych odezwał się potężnym echem inny głos — głos Kongresu Warszawskiego. Słowo Warszawa, jako symbol Światowego Kongresu Obrońców Pokoju brzmiało wielokrotnie na sali obrad zgromadzenia. Był to głos sumienia ludzkości. Nie pomogły oszczerstwa, ani wykrętne argumenty — Zgromadzenie Ogólne nie było w stanie uciec od rzeczywistości.

Współpracując z delegacją Związku Radzieckiego i innymi delegacjami, które dały wyraz trosce o pokój i międzynarodowe porozumienie, delegacja polska dołożyła wszelkich starań, aby plany i dążenia imperializmu zostały zdemaskowane.

Ostatnia sesja zgromadzenia stanowi potężne ostrzeżenie dla tych, którzy prą do awantury wojennej. Podczas gdy obóz imperializmu wikła się coraz bardziej we własnych sprzecznościach — obóz postępu daje dowody, że nie tylko broni pokoju i praw samoistnienia narodów, ale potrafi ten pokój wywalczyć.

Plany militarystów rozbiją się wobec postawy miłujących pokój narodów

MOSKWA. „Prawda" zamieszcza artykuł swego korespondenta z Berlina Naumowa, który, poruszając sprawę remilitaryzacji Niemiec Zachodnich pisze:

18 grudnia rozpoczyna się w Brukseli konferencja ministrów spraw zagranicznych i ministrów wojny krajów paktu atlantyckiego z Achesonem na czele. Konferencja ta ma przyjąć ostateczny plan remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Jak wiadomo — pisze autor — po konferencji nowojorskiej Acheson, Bevin i Schuman swe główne wysiłki poświęcili temu, aby przygotować opinię publiczną do wprowadzenia w życie powziętych uchwał. W tym celu Schuman i jego koledzy z rządu musieli zainscenizować długotrwałą komedię „opozycji" wobec amerykańskich planów remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Pojawił się na widowni tzw. plan Plevena, przewidujący formowanie rzekomo „niegroźnych" dla Francji oddziałów niemieckich i włączenie ich do „zjednoczonej armii europejskiej".

Żałosne doświadczenia w Korei raz jeszcze przekonały Waszyngton, że wojny agresywne bezpieczniej jest prowadzić nie żołnierzami amerykańskimi, lecz najemnikami zagranicznymi. 10 listopada Paryżowi wskazano w ostrej formie, że „Wall Street jest niezadowolona ze stanowiska francuskiego". A po pięciu dniach francuski minister obrony Moch, który przyszedł do siebie po otrzymaniu nagany, oświadczył wstydliwie, że „pogłoski o francusko- amerykańskich różnicach zdań są przesadzone", zaś po dwóch tygodniach z planu Plevena nie pozostało żadnego nawet śladu.

Rachuby władców Stanów Zjednoczonych są proste: odrodzić w Niemczech Zachodnich byłą nazistowską machinę wojenną, puścić w ruch produkcję wojenną Zagłębia Ruhry, oddać władze neonazistowskiej wojskowo- katolickiej klice i uczynić z niej żandarma amerykańskiego w Europie zachodniej.

Jeśli chodzi o podstawową doktrynę planu amerykańskiego — przygotowania agresji przeciwko miłującym pokój narodom — to trudno znaleźć lepszych wykonawców niż generałowie hitlerowscy. Jeśli im się pozwoli, to potrafią utworzyć i wymusztrować tzw. armię europejską.

W ten sposób tworzy się zbrodniczy blok amerykańskiego militaryzmu agresywnego z agresywnym militaryzmem niemieckim, blok, zagrażający pokojowi w Europie — pisze Naumow. Jednakże zajęci swymi brudnymi sprawami militaryści zapominają zupełnie, że obiektami ich machinacji są narody pragnące pokoju i walczące o pokój. To właśnie wróży zagładę ich ludożerczym planom.

Wyrok w procesie Turnera i współoskarżonych

WARSZAWA. 18 bm. Sąd Apelacyjny w Warszawie, ogłosił wyrok w procesie **Turnera** i współoskarżonych o zorganizowanie nielegalnego wyjazdu z Polski, obywatelki polskiej **Bobrowskiej**, odpowiadającej w tym samym procesie za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy.

Oskarżony Turner skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, oskarżona Bobrowska na 1 rok więzienia a oskarżeni Nelmes i Upperton na 7 miesięcy aresztu.

Wszystkim oskarżonym zaliczony został dotychczasowy areszt.

Przy wymiarze kary oskarżonemu Turnerowi Sąd wziął pod uwagę z jednej strony duże nasilenie złej woli z drugiej zaś strony jego szczere przyznanie się do winy oraz emocjonalne pobudki czynu.

Odnośnie oskarżonej Bobrowskiej, Sąd uznał okoliczność obciążającą to, **że jako Polka powinna była szanować ustawy polskie. Za okoliczność łagodzącą Sąd uznał wyrażony przez nią żal oraz uczuciowe pobudki czynu.**

Oskarżeni Nelmes i Upperton wykazali lekceważący stosunek do ustaw polskich, **przyznali się jednak szczerze do winy i wyrazili żal z powodu popełnionego przestępstwa.**

W całej Kanadzie wzmaga się ruch w obronie pokoju

OTTAWA. Tygodnik „Canadian Tribune" donosi, że **w całej Kanadzie wzmaga się ruch w obronie pokoju. Coraz liczniejsze organizacje postępowe domagają się położenia kresu agresji amerykańskiej w Korei, wycofania wojsk obcych z Korei i uznania przez rząd kanadyjski Chińskiej Republiki Ludowej.**

W Toronto młodzież kanadyjska zorganizowała manifestacje przed gmachem konsulatu Stanów Zjednoczonych, **domagając się przywrócenia pokoju w Azji.**

Osiem rad miejskich prowincji Quebec wystosowało do rządu kanadyjskiego petycję, **domagającą się ogłoszenia zakazu bomby atomowej oraz stanowczej odmowy wykorzystywania przez Stany Zjednoczone wojsk kanadyjskich w agresywnej wojnie koreańskiej.**

JERZY KOWALEWSKI

Niemiecka Republika Demokratyczna

— ważne ogniwo frontu pokoju

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA zrodziła się z walki o pokojowe i demokratyczne rozstrzygnięcie problemu niemieckiego. Walka o pokojowe i demokratyczne rozstrzygnięcie problemu niemieckiego jest treścią życia NRD; służą jej wszystkie instytucje państwowe, gospodarcze i kulturalne Republiki; podporządkowana jej jest cała ogromna wychowawcza i organizacyjna działalność pierwszego w historii niemieckiego państwa demokratycznego.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej odżyły i pełnej siły nabrały wszystkie najszlachetniejsze tradycje walki ludu niemieckiego o wolność, sprawiedliwość społeczną i pokojowe współżycie z narodami, których najwybitniejszymi nosicielami byli Karol Marks i Fryderyk Engels. Republika wciela w czyn tradycje których żywym uosobieniem jest wspaniała postać prezydenta Wilhelma Piecka, niestrudzonego bojownika rewolucji, ucznia Lenina i Stalina i tak bliskiego nam przyjaciela i towarzysza broni Róży Luksemburg i Juliana Marchlewskiego.

W ciągu dziesięcioleci monopoliści i junkrzy niemieccy, przy pomocy prawicowych zdrajców socjaldemokratycznych krwawo tłumili wolnościowe dążenia ludu niemieckiego. Ukoronowaniem wysiłków monopolistów i junkrów niemieckich, popartych przez monopolistów amerykańskich, angielskich i francuskich było ustanowienie dyktatury hitlerowskiej i rozpętanie drugiej wojny światowej. W toku tej wojny imperializm niemiecki poniósł straszliwą klęskę z rąk narodu radzieckiego. Ale naród radziecki, naród wychowany przez Lenina i Stalina, stawia sobie za zadanie niesienie narodom — nie niewoli, lecz wolności. I oto klęska zadana przez naród radziecki imperializmowi niemieckiemu, stała się początkiem wyzwolenia narodu niemieckiego, wyzwolenia sił postępowych w narodzie niemieckim, trzymanych dotychczas przez imperialistów w niewoli i ucisku.

Pięć bez mała lat trwała we wschodniej części Niemiec zacięta walka o utrwalenie i pogłębienie tego zwycięstwa ludu niemieckiego, jakim była katastrofa wojenna imperialistów.

Pamiętne są etapy tej walki prowadzonej przy wszechstronnej pomocy radzieckiej: wielka reforma rolna, która zmiotła z oblicza ziemi junkrów pruskich; konfiskata majątków monopolistów i zbrodniarzy wojennych i przekazanie całego wielkiego przemysłu, banków i komunikacji w ręce narodu; gruntowne oczyszczenie całego życia publicznego od hitlerowców i nieubłagana walka, wypowiedziana ideologii hitlerowskiej; usunięcie rozbicia klasy robotniczej i bezlitosna walka ze zdradziecką ideologią socjaldemokratyzmu; wielka reforma szkolnictwa i wychowania, która zapoczątkowała uformowanie nowego oblicza młodzieży niemieckiej.

Dwojaki był sens i wynik walki prowadzonej przez niemieckie siły demokratyczne na wszystkich tych frontach. W ogniu tej walki obalano siły społeczne i instytucje, które były podstawą agresywnego nacjonalizmu i militaryzmu niemieckiego. W ogniu tej walki hartowały się niemieckie siły demokratyczne, rosła ich świadomość, ich wiara w siebie, ich umiejętność przebudowywania życia. W ogniu tej walki, postępowe siły niemieckie, z klasą robotniczą na czele, wyzbywały się starych błędów i rutyny, zwłaszcza w sprawie chłopskiej i narodowej, które tak fatalnie zaciążyły na rewolucji 1918 r. i na wydarzeniach lat następnych.

W rezultacie — we wschodniej części kraju powstały nowe antyfaszystowskie, demokratyczne i pokojowe Niemcy, zasadniczo różne od starych, Niemcy bez monopolistów, bez junkrów, bez militarystów, bez rozbicia klasy robotniczej, bez szowinistycznego i militarystycznego systemu wychowania, słowem — bez tego wszystkiego, co stanowiło istotę reakcyjnych i agresywnych Niemiec.

Kierowniczą siłą tych przemian, motorem pokojowej i demokratycznej przebudowy kraju była Socjalistyczna Partia Jedności. Socjalistyczna Partia Jedności — marksistowsko-leninowska partia niemieckiej klasy robotniczej i ludu niemieckiego — skutecznie walczy o bolszewizację swoich szeregów. Jest ona czołową siłą bloku antyfaszystowskiego, będącego podstawą nowych, antyfaszystowskich i demokratycznych Niemiec. Jest ona też podstawową siłą frontu narodowego demokratycznych Niemiec — ogólnonarodowej organizacji walki o zjednoczenie i trwały pokój.

Miernikiem przemian, jakie zaszły we wschodniej części Niemiec jest pogłębienie się przyjaźni i solidarności ludu niemieckiego ze Związkiem Radzieckim oraz z krajami demokracji ludowej, a przede wszystkim z Polską. Uznanie granicy na Odrze i Nysie za granicę pokoju, rozpowszechnienie się wśród ludności niemieckiej przeświadczenia, że kto atakuje granicę na Odrze i Nysie jest wrogiem nie tylko narodu polskiego, ale i narodu niemieckiego — oto doniosły rezultat tych przemian, oto miernik pokojowości nowej polityki niemieckiej, realizowanej przez NRD.

Jednakże nie całemu narodowi niemieckiemu sądzone było korzystać z owoców zwycięstwa Armii Radzieckiej nad imperializmem niemieckim. Drogę do wolności ludu w Zachodnich Niemczech i do przekształcenia całych Niemiec w kraj pokoju i demokracji zagrodziły bagnety amerykańskiego i angielskiego imperializmu.

Amerykańskie, angielskie i francuskie władze okupacyjne przystąpiły do odbudowy wszystkich tych reakcyjnych sił niemieckich, które zrodziły hitleryzm i wojnę napastniczą. We wschodniej części Niemiec budowano nowy kraj na granitowych fundamentach pokoju i demokracji, a w Niemczech Zachodnich imperialiści wraz z szowinistami i militarystami niemieckimi budowali bazę agresji amerykańskiej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej! Realizowali politykę, której ukoronowaniem jest odbudowa Wehrmachtu, jako narzędzia amerykańskich agresorów!

Niemiecka Republika Demokratyczna i siły pokojowe w Niemczech Zachodnich mają już niemałe osiągnięcia w walce o pokój uwidocznione zwłaszcza w oporze szerokich mas ludowych Niemiec Zachodnich przeciwko remilitaryzacji. Walka ta przybiera wciąż na sile, a pierwsze w historii antymilitarystyczne i pokojowe państwo niemieckie staje się w coraz silniejszym stopniu prawdziwą bazą tej walki dla całego kraju. Dzięki istnieniu NRD walka ta toczy się w formach i na płaszczyźnie, jakie byłyby niemożliwe bez państwowo zorganizowanego oddziału walki o pokój. Nieodparta jest dla całego narodu niemieckiego wymowa sukcesów politycznych i gospodarczych republiki, osiągnięcia suwerenności państwowej i poważnej pozycji międzynarodowej, stałego podnoszenia poziomu życiowego na wschodzie i wielkiego rozmachu budownictwa w zrealizowanym już planie 2-letnim i w nowym planie 5-letnim, którego realizacja rozpocznie się 1 stycznia 1951 r.

Nieodparta dla całego narodu niemieckiego jest wymowa propozycji premiera Grotewohla utworzenia na zasadach parytetu ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej. Propozycja ta jest świadectwem, że Niemiecka Republika Demokratyczna i jej rząd to jedyne siły, które reprezentują konstruktywny program zjednoczenia, mobilizujący coraz szersze warstwy narodu Nieodparta jest wymowa ustawy o ochronie pokoju, przyjęta w tych dniach przez Parlament republiki, ustawy będącej skutecznym narzędziem walki z siewcami propagandy wojennej, z niemieckimi podżegaczami wojennymi, organizującymi — pod kierownictwem amerykańskich imperialistów — zachodnio-niemiecką armię odwetu.

Niemiecka Republika Demokratyczna stała się dzięki tej nieugiętej walce ważnym ogniwem całego światowego frontu pokoju i postępu. I w tej walce wszystkie narody pokojowe, a wśród nich naród polski życzą Niemieckiej Republice Demokratycznej jak największych sukcesów.

(Trybuna Ludu)

DZIESIĄTY TOM DZIEŁ STALINA

Ukazał się niedawno w języku polskim 10 tom dzieł Józefa Stalina. Jest to wielkie wydarzenie w życiu naszej Partii i kraju. W tomie tym zawarte są prace które wyszły spod pióra genialnego teoretyka i praktyka rewolucyjnego w okresie od sierpnia do grudnia 1927 r. Ten jednak kilkumiesięczny okres historyczny, zakończony XV zjazdem WKP(b), nazwany zjazdem kolektywizacji, miał poważne znaczenie dla triumfu budownictwa socjalistycznego w Kraju Rad.

Co znamionowało ten okres?

Partia bolszewicka kierowana przez wielkiego STALINA osiągnęła duży sukces w realizacji nakreślonej przez XIV zjazd WKP(b) polityki uprzemysłowienia kraju Związek Radziecki kroczył „pewnie i szybko ku socjalizmowi spychając na dalszy plan i wypierając elementy kapitalistyczne krok za krokiem z gospodarki narodowej" (str. 296).

Zwycięstwo leninowskiej teorii o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju stało się faktem. Zwycięstwo szło w parze z rozgromieniem opozycji trockistowsko-zinowiewowskiej, o obnażenie jej kontrrewolucyjnego, socjaldemokratycznego oblicza. Prace zawarte w 10 tomie wykrywają podstawowe źródła siły leninowskiej teorii dyktatury proletariatu, wcielanej w życie pod przenikliwym, czujnym i dalekowzrocznym kierownictwem towarzysza Stalina.

Toteż prace te stanowią niewyczerpaną skarbnicę wiedzy marksistowsko-leninowskiej. Miliony budowniczych Polski Ludowej czerpać będą z prac genialnego stratega rewolucji, towarzysza Stalina, podstawowe nauki teoretyczne, natchnienie do pracy nad budową podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Spróbujmy ująć niektóre podstawowe założenia marksistowsko-leninowskiej nauki o rewolucji, o prawach rozwoju społecznego i praktycznym stosowaniu znajomości tych praw w codziennej działalności politycznej i organizacyjnej na określonym etapie rozwoju historycznego.

W pracach „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej", „Rozmowa z zagranicznymi delegacjami robotniczymi", „Sytuacja międzynarodowa, a obrona ZSRR" towarzysz Stalin wskazuje na epokowe znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która „oznacza zasadniczy przełom w historii ludzkości, zasadniczy przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, zasadniczy przełom w ruchu wyzwoleńczym proletariatu światowego, zasadniczy przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata" (str. 239).

Towarzysz Stalin stwierdza, że Rewolucja Październikowa zadała kapitalizmowi śmiertelny cios, od którego nigdy się już nie podniesie. „Właśnie dlatego kapitalizm nigdy już nie odzyska owej „równowagi" i owej „trwałości", jaką posiadał przed Październikiem". „Kryzys kapitalizmu światowego doszedł do takiego stopnia rozwoju, kiedy płomienie rewolucji nieuchronnie muszą wybuchać już to w ośrodkach imperializmu, już to na peryferiach, obracając w niwecz kapitalistyczna łataninę i z każdym dniem czyniąc bliższym upadek kapitalizmu. Jota w jotę jak w znanej bajce: „ogon wyciągnął — nos ugrzązł, nos wyciągnął — ogon ugrzązł". (str. 245).

Oto genialne ujęcie prawa dialektyki rozwoju społecznego na danym etapie. Stary ustrój idzie nieuchronnie do upadku; wyzwalają się nowe rewolucyjne siły proletariatu i ludów uciskanych.

Wielka siła znajomości praw rozwojowych epoki imperializmu i rewolucji proletariackich była dźwignią zwycięstwa nad opozycją trockistowską, siejącą niewiarę w siły klasy robotniczej, kraczącą o tym, że rewolucja skazana jest na przegraną, ze względu na chwilową stabilizację kapitalizmu w tym okresie. Gromiąc te kapitulanckie, socjaldemokratyczne, służące interesom burżuazji twierdzenia Zinowiewa, towarzysz Stalin w pracy „O niebezpieczeństwie wojny i obronie ZSRR" dał głęboką analizę charakteru ówczesnej stabilizacji kapitalizmu.

„Zinowiew sądzi, — stwierdza towarzysz Stalin — że skoro stabilizacja, to znaczy, że sprawa rewolucji jest przegrana. Nie rozumie, że kryzys kapitalizmu i przesłanki jego zagłady wyrastają ze stabilizacji". (str. 56).

Na XV Zjeździe Partii towarzysz Stalin rozwija tę tezę; „...z samej właśnie stabilizacji z tego, że produkcja rośnie z tego, że handel rośnie, z tego, że wzmaga się postęp techniczny i możliwości wytwórcze, gdy tymczasem rynek światowy, ramy tego rynku i sfery wpływu poszczególnych grup imperialistycznych pozostają mniej lub bardziej ustabilizowane — właśnie z tego wyrasta najgłębszy i najostrzejszy kryzys kapitalizmu światowego brzemienny w nowe wojny i zagrażający istnieniu wszelkiej stabilizacji".

Historia z całą dokładnością potwierdziła tę dalekowzroczną prognozę towarzysza Stalina. Potwierdziły ją lata kryzysu po 1929 roku, potwierdziła ją druga wojna światowa i jej wynik, który przyniósł dalszy wyłom w obozie imperialistycznym. Powstanie krajów demokracji ludowej, wyzwolenie spod jarzma obcego i rodzimego kapitału wielomilionowego państwa Chin Ludowych i powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jeszcze bardziej zaostrzyło przeciwieństwa w obozie imperialistycznym, jeszcze bardziej pogłębiło kryzys kapitalizmu, zagrażający „wszelkiej stabilizacji". Jednocześnie wzrasta w siły ruch rewolucyjny w krajach kapitalistycznych, rozwija się coraz szerzej ruch wyzwoleńczy w koloniach.

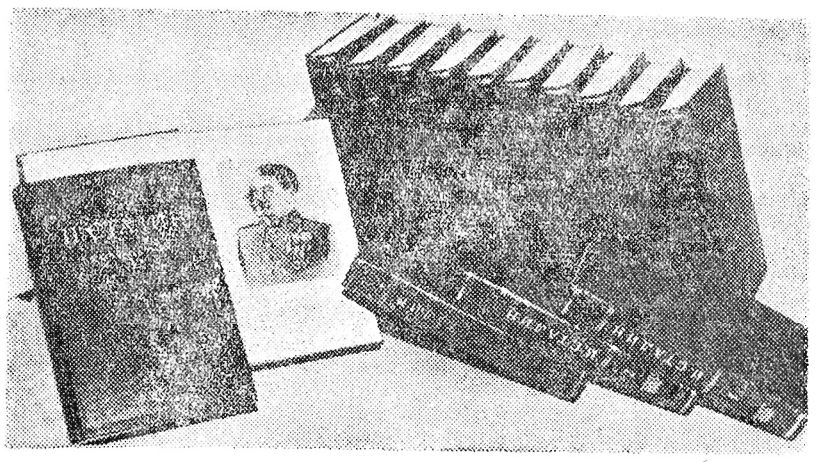

Historia potwierdziła w pełni twierdzenie towarzysza Stalina, że „Październik oznacza zwycięstwo ideologiczne komunizmu nad socjaldemokratyzmem, marksizmu nad reformizmem (str. 173).

Bieg historii całkowicie obnażył rolę przywódców socjaldemokratycznych, wszelkich Bevinów, Mochów, Schumacherów i naszych rodzimych zdrajców, prawicy PPS — pospolitych najmitów imperializmu anglo-amerykańskiego.

Historia pokazała, że wszelka opozycja lub odchylenie nierozgromione i nieprzezwyciężone w porę prowadzi wprost do obozu imperializmu, do obozu w którym znaleźli się podli zdrajcy titowscy, ta trockistowska klika sprzedająca swój kraj za judaszowe srebrniki imperializmowi amerykańskiemu.

Ta właśnie podstawowa zasada, w porę zastosowana przez naszą Partię, pozwoliła jej rozbić i przezwyciężyć prawicowe i nacjonalistyczne odchylenie gomułkowszczyzny i uratowała nasz kraj przed zejściem na drogę wiodącą do przywrócenia kapitalizmu.

Historia pokazała wielką prawdę tezy towarzysza Stalina, że „rewolucjonistą jest ten, kto bez zastrzeżeń, bezwarunkowo otwarcie i uczciwie, bez tajnych narad wojennych gotów jest bronić, osłaniać ZSRR, albowiem ZSRR jest pierwszym na świecie proletariackim państwem rewolucyjnym, budującym socjalizm". (str. 58).

Historia wykazała, że ZSRR jest niewzruszoną ostoją pokoju i postępu na świecie, że broni materialnie i moralnie ludzkość przed zagładą, jaką szykują jej ludożercy imperialistyczni.

* * *

W pracach zawartych w 10 tomie, towarzysz Stalin sprecyzował w sposób twórczy to nowe, co wniósł Lenin do nauki marksistowskiej.

W rozmowie z pierwszą amerykańską delegacją towarzysz Stalin wyjaśnia, że Lenin oparł swą teorię rewolucyjną na podstawowych tezach Marksa zawartych w „Kapitale". Lenin w żadnym punkcie nie odszedł od Marksa i Engelsa. Na gruncie tych tez Lenin rozwinął marksistowską analizę imperializmu, jako ostatniej fazy kapitalizmu. Na tym gruncie „powstała znana teza Lenina o możliwości w warunkach imperializmu zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych, z osobna wziętych krajach kapitalistycznych". (str. 100).

Lenin rozwinął marksistowską teorię **dyktatury proletariatu, określając ją „jako szczególną formę sojuszu klasowego proletariatu, będącego siłą kierowniczą, z wyzyskiwanymi masami klas nieproletariackich (chłopstwa itp.), jako siłami kierowanymi"** oraz jako formę demokracji najwyższego typu, demokracji proletariackiej będącej, wyrazem interesu większości ludności.

Lenin nakreślił formy i sposoby **„skutecznej budowy socjalizmu w okresie dyktatury proletariatu, w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, w kraju otoczonym państwami kapitalistycznymi"** (str. 101).

Jasno i plastycznie przedstawił towarzysz Stalin zarysy przyszłego ustroju komunistycznego.

„Jeśli naszkicować pokrótce anatomię społeczeństwa komunistycznego, to będzie to społeczeństwo: a) w którym nie będzie własności prywatnej narzędzi środków produkcji, lecz będzie własność społeczna, kolektywna; b) w którym nie będzie klas i władzy państwowej, lecz będą pracownicy przemysłu i rolnictwa, sprawujący samorząd ekonomiczny jako wolne zrzeszenie pracujących; c) w którym gospodarka narodowa zorganizowana planowo będzie się opierała na najwyższej technice zarówno w dziedzinie przemysłu, jak i w dziedzinie rolnictwa, d) w którym nie będzie przeciwieństwa między miastem, a wsią, między przemysłem a rolnictwem; e) w którym produkty będzie się rozdzielało według zasady starych komunistów francuskich:

„od każdego wedle zdolności, każdemu wedle potrzeb"; f) w którym nauka i sztuka znajdą się w warunkach dostatecznie pomyślnych, aby mogły osiągnąć pełny rozkwit; g) w którym jednostka wolna od troski o kawałek chleba i konieczności przypochlebiania się „możnym tego świata" stanie się rzeczywiście wolna". (str. 138).

Na XVIII Zjeździe towarzysz Stalin na podstawie analizy doświadczeń budownictwa radzieckiego uzupełnił te tezy, wskazując na konieczność zachowania Państwa przy komu niźmie w wypadku istnienia kapitalistycznego otoczenia.

Ogromny wkład w teorię marksizmu-leninizmu stanowią tezy towarzysza Stalina, dotyczące rozwoju kultury narodowej.

Towarzysz Stalin przeciwstawił się kolonizatorskiemu stanowisku trockistowsko-zinowiewowskiej opozycji, wypowiadającej się przeciwko rozwojowi kultury narodowej w ustroju socjalistycznym. „... w treści swojej kultura narodów ZSRR rozwijana przez władzę radziecką powinna być kulturą wspólną dla wszystkich ludzi pracy, kulturą socjalistyczną, w swojej formie zaś jest ona i będzie ona kulturą niejednakową dla wszystkich narodów ZSRR, kulturą narodową..." (str. 76)

* * *

Szczególnie istotne i ważne są dla nas prace towarzysza Stalina, mówiące o zadaniach w dziedzinie podniesienia socjalistycznej gospodarki narodowej. Jasną perspektywę i kierunek rozwoju na ówczesnym etapie budownictwa w ZSRR nakreślił towarzysz Stalin na XV Zjeździe WKP(b).

Wielkie osiągnięcia na odcinku uprzemysłowienia kraju oraz wzrost socjalistycznych form gospodarki w przemyśle, będące wynikiem realizacji linii stalinowskiej wytyczonej na XIV Zjeździe, rozstrzygnęły zwycięsko dla socjalizmu problem „kto kogo".

Wytyczając dalszy kierunek rozwoju gospodarczego, a trzeba wiedzieć, że XV Zjazd dał dyrektywę opracowania pierwszego planu 5-letniego, mającego wzmocnić elementy planowania w gospodarce ZSRR, towarzysz Stalin stwierdził: **„Zadanie partii: rozszerzać i umacniać nasze socjalistyczne pozycje kluczowe zarówno w mieście jak i na wsi, zmierzając do likwidacji elementów kapitalistycznych w gospodarce narodowej".**

Wymagało to przede wszystkim zmiany sytuacji w rolnictwie, którego tempo rozwoju pozostawało w tyle za rozwojem przemysłu.

Towarzysz Stalin wnikliwie zanalizował przyczyny tego stanu i nakreślił drogę wyjścia.

Przyczyny powolnego rozwoju rolnictwa tkwiły w zacofaniu wsi w tym że produkcja rolna była jeszcze rozdrobniona. „Wyjście mówił towarzysz Stalin na XV Zjeździe — polega na stopniowym lecz nieprzerwanym jednoczeniu drobnych i najdrobniejszych gospodarstw chłopskich, nie w drodze nacisku, lecz za pomocą poglądowych przykładów i przekonywania w wielkie gospodarstwa na podstawie społecznej, gromadzkiej, kolektywnej uprawy ziemi, przy zastosowaniu maszyn rolniczych i traktorów, przy zastosowaniu naukowych metod intensyfikacji rolnictwa" (str. 303).

Jedynie w ten sposób możliwe było przyśpieszenie tempa rozwoju rolnictwa, wypieranie elementów kapitalistycznych na wsi oraz przystąpienie w dalszej perspektywie do likwidacji kułactwa jako klasy.

Program nakreślony na XV Zjeździe można było zrealizować jedynie przy jednoczesnym rozgromieniu trockistowskich teorii o niezdolności prowadzenia przez proletariat podstawowych mas chłopstwa, i jedynie przy realizacji w oparciu o biedotę sojuszu ze średniakiem.

Nie trzeba dowodzić, jak wielkie znaczenie ma dla nas znajomość nauki Stalina o socjalistycznym uprzemysłowieniu i o socjalistycznej przebudowie rolnictwa.

Dzięki tym naukom Partia nasza rozbiła prawicową teorię gomułkowszczyzny, głoszącą w swej treści pokojowe wzrastanie w socjalizm. Partia postawiła jasno zadanie wzmożenia walki klasowej i stosowania konsekwentnej polityki wypierania elementów kapitalistycznych z naszego życia gospodarczego.

Dzięki temu mamy sukcesy w realizacji planu 3 letniego i pierwszego roku Sześciolatki.

Dzięki temu **„proces socjalistycznej przebudowy przemysłu sięgnął już głęboko i rola elementów kapitalistycznych sprowadzona została w przemyśle do niewielkiego odsetka" (BIERUT).**

Dzięki temu udział w produkcji sektora socjalistycznego wzrośnie w 1955 r. do 99 proc. Dzięki temu mamy obecnie już ponad 2000 spółdzielni produkcyjnych, które staną się oporą dla dalszego przechodzenia gospodarstw chłopskich na tory wielkiej gospodarki spółdzielczej.

W pracach zawartych w 10 tomie towarzysz Stalin rozwinął naukę o partii. Podstawowe założenia partii nowego typu zostały w tych pracach dobitniej sprecyzowane, że toczyła się ostra walka o uruchomienie leninowskiego charakteru partii przed próbami podważenia i rozbicia jej przez opozycję trockistowską. Dla opozycji, która coraz wyraźniej stawała się na antypartyjne pozycje socjaldemokratyzmu, nie mogło być miejsca w leninowskiej partii.

Nie przypadkowo towarzysz Stalin określił rolę opozycji jako agentury burżuazji stwierdzając, że **„tworzy się coś w rodzaju jednolitego frontu od Chamberlaina do Trockiego".**

W pracy „Partia i opozycja" towarzysz Stalin demaskuje dwulicową, rozbijacką, antypartyjną fizjognomię opozycji, wskazuje, że **„...klasa robotnicza nie może nie zdawać sobie sprawy, że działalność opozycji, zmierzająca do poderwania żelaznej dyscypliny naszej partii, działalność opozycji zmierzającej do rozbicia naszej partii to w istocie rzeczy działalność zmierzająca do poderwania dyktatury proletariatu w naszym kraju".** (str. 262)

Towarzysz Stalin wskazywał, że siłę swą partia opiera na więzi z masami, na głębokiej wierze w masy.

„Leninowskie kierownictwo — wskazywał towarzysz Stalin — na tym właśnie polega, żeby awangarda umiała prowadzić za sobą ariergardę, żeby awangarda szła naprzód, nie odrywając się od mas. Ale żeby awangarda nie mogła się oderwać od mas, żeby awangarda rzeczywiście mogła prowadzić za sobą milionowe masy, konieczny jest jeden decydujący warunek, mianowicie, żeby masy same przekonały się na swoim własnym doświadczeniu o słuszności wskazań, dyrektyw, haseł awangardy". (str. 37).

Na XV Zjeździe WKP(b) towarzysz Stalin wiele uwagi poświęcił sprawie rozwijania w partii demokracji wewnątrz-partyjnej, stosowania oręża krytyki i samokrytyki oraz walce z biurokratyzmem.

„...rozwój nasz odbywa się nie w drodze miarowego, powszechnego podnoszenia się w górę. Nie, towarzysze, mamy jeszcze klasy, mamy jeszcze sprzeczności wewnątrz kraju, mamy naszą przeszłość, mamy naszą teraźniejszość i przyszłość, zachodzą u nas między nimi sprzeczności i nie możemy posuwać się naprzód, kołysząc się miarowo na falach życia. Posuwanie się nasze odbywa się w drodze walki, w drodze rozwoju sprzeczności, w drodze przezwyciężania tych sprzeczności, w drodze ujawniania i likwidacji tych sprzeczności". (str. 327).

Nauki te oświetlają drogę działalności każdej rewolucyjnej partii proletariackiej, odsłaniają one do głębi prawa rozwoju społecznego w dobie budowy socjalizmu, uzasadniają konieczność nieugiętości w zwalczaniu trudności, potrzebę hartu i konsekwencji w przyspieszaniu rozwoju socjalistycznego.

Nie ma ani jednego twierdzenia zawartego w pracach towarzysza Stalina, którego by nie potwierdził bieg historii.

Bieg historii potwierdził wielką prawdę o pokojowej polityce Związku Radzieckiego:

„Podstawą naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi, mówił towarzysz Stalin na XV Zjeździe WKP(b), jest stwierdzenie możliwości współistnienia dwóch przeciwstawnych systemów". (str. 287).

Bieg historii potwierdził genialne przewidywania towarzysza Stalina, że fakt istnienia i umacniania się Kraju Rad stanie się potężnym bodźcem dla ruchu rewolucyjnego, że stworzy nowe wyłomy w obozie imperializmu.

Powstanie — dzięki pomocy Związku Radzieckiego — krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — to poważne wzmocnienie obozu socjalizmu, pogłębienie sprzeczności systemu kapitalistycznego i przyśpieszenie jego upadku.

Nauki towarzysza Stalina potwierdzane są w codziennej praktyce naszego budownictwa socjalistycznego. Pomagają one przezwyciężać trudności na naszej drodze naprzód, zwalczać pozostałości socjaldemokratyzmu i prawicowo nacjonalistycznego odchylenia. Pomagają budować partię typu bolszewickiego, partię związaną z wielomilionowymi masami, zdolną przezwyciężać wszelkie trudności w walce.

Prace towarzysza Stalina, to prace genialnego myśliciela, nieustraszonego i przewidującego stratega i praktyka rewolucyjnego. Prace te odzwierciedlają geniusz teoretyczny i niespożytą siłę twórczą ukochanego wodza postępowej ludzkości — towarzysza Stalina.

E. Lidzka

Ocena półrocznej działalności rad narodowych, prezydiów i komisji w woj. rzeszowskim

Z referatu tow. Geragi — przewodniczącego Prezydium Woj. Rady Narodowej

Jak już donosiliśmy, w sobotę, 16 bm. odbyła się w sali posiedzeń WRN w Rzeszowie odprawa przewodniczących i sekretarzy powiatowych rad narodowych. Na wstępie obrad, przewodniczący WRN tow. Bolesław Geraga dokonał szczegółowej oceny prac i osiągnięć rad narodowych, prezydiów i ich komisji — po okresie półrocznej działalności.

Poniżej podajemy obszerne streszczenie referatu tow. Geragi.

Do połowy sierpnia bieżącego roku program i styl pracy rad narodowych oznaczał się niejednokrotnie przypadkowością i dorywczością w realizowaniu narastających zadań. Obecnie, w wyniku analizy sprawozdań i protokółów z posiedzeń PRN oraz na podstawie inspekcji przeprowadzanych stale w terenie, można stwierdzić, że rady narodowe, prezydia i komisje czynią coraz większe postępy w organizacji stylu pracy, powiązaniu się z terenem i masami pracującymi, osiągając równocześnie coraz to lepsze wyniki swej pracy.

Tematyka posiedzeń i obrad prezydiów jest coraz bardziej rzeczowa, odpowiednio przygotowana i przeanalizowana. Zaznacza się coraz ściślejsze współdziałanie prezydiów z komisjami rad. Na tym odcinku są jednak jeszcze pewne trudności jeśli chodzi o gminne rady narodowe.

Osiągnięcia notujemy również na odcinku wzmożenia wydajności pracy i usprawnienia jej. Poprzez organizowanie spotkań ze społeczeństwem i zebrań sprawozdawczych w PGR-ach, w fabrykach, czy gromadach, zbliżamy rady narodowe do mas pracujących, interesując je coraz więcej problematyką zagadnień rozwiązywanych przez rady.

Poważny wpływ na poprawę stylu i metod pracy terenowych rad narodowych oraz na uaktywnienie członków rady, miało powołanie tak zwanych opiekunów wojewódzkich i powiatowych, dla obsłużenia i instruowania posiedzeń rad i prezydiów niższego stopnia.

Praca poszczególnych komisji PRN jest już na ogół dość aktywna. Prezydia zrozumiały i doceniły już potrzebę kontynuowania stałej kontroli społecznej. Niestety — na szczeblu gminnym — komisje działają wciąż jeszcze mało sprawnie. Brak im częstokroć pełnych składów osobowych, a niewłaściwy nieraz stosunek do nich ze strony prezydiów GRN, wpływa na znikomą ich aktywność.

Nie we wszystkich radach narodowych zastosowano jednak nowe normy pracy. Winien temu w wielu wypadkach niewłaściwy dotychczas skład rad od strony ich oblicza klasowego i politycznego. Do rad wchodzi zbyt mało robotników, mało i średniorolnych chłopów, kobiet i młodzieży. Nagminnym zjawiskiem jest słaby udział bezpartyjnych.

Jeśli na szczeblu wojewódzkim i powiatów dokonano już pod tym względem pewnych zmian na lepsze, to na szczeblu gminnym, poza usunięciem radnych nie wykazujących się żadną aktywnością, większych zmian nie dokonano. I tam właśnie wyraźnie zaznacza się znikomy udział kobiet i młodzieży.

Prezydia wszystkich szczebli rad narodowych muszą więc jeszcze raz poddać gruntownej analizie składy osobowe rad, dokonując racjonalnych zmian, poprzez wprowadzenie większej ilości kobiet, robotników i młodzieży ZMP-owskiej. Muszą to być jednak ludzie cieszący się popularnością wśród ogółu robotników i biednego chłopstwa na danym terenie, ludzie dający swą przeszłością i obecną aktywnością w pracy społecznej i politycznej gwarancję, że będą należycie spełniać odpowiedzialne obowiązki członków rad narodowych.

Reorganizacja składu rad stworzy dopiero warunki dla dobrej, z punktu widzenia potrzeb mas pracujących, działalności rad i ich organów. Resztę trzeba osiągnąć drogą systematycznego szkolenia i walki o coraz to większe zbliżenie się do mas pracujących, o powiązanie się z nimi oraz zainteresowanie ich problemami terenu.

Szkolenie radnych, członków poszczególnych komisji i sołtysów musi być prowadzone planowo i systematycznie. Zadanie to jest jednym z pierwszych i podstawowych w planach pracy rad narodowych.

Nie mniej ważnym problemem jest walka o pełną frekwencję członków rad na sesjach plenarnych. Analiza sprawozdań i protokółów sesji wykazuje, że absencja miast maleć, raczej wzrasta. Prezydia nie reagują dostatecznie ostro na fakty nieusprawiedliwionej nieobecności i nie wyciągają odpowiednich konsekwencji w stosunku do winnych. Radni muszą wreszcie zrozumieć, że przez swą nieuzasadnioną absencję obniżają autorytet i znaczenie mandatu.

Sprawdzianem aktywności i pracy członków rad narodowych jest przede wszystkim przebieg sesji oraz jej charakter i dyskusja.

A właśnie dyskusje nie zawsze stoją na należytym poziomie, sprowadzając się nieraz do wyłącznie deklaratywnych wystąpień, nie wiele wzbogacających obrady. Szczególnie rzuca się to w oczy na sesjach rad narodowych niższego stopnia.

Sesje te posiadają nieraz zbyt mało charakteru roboczego, nie wystarczająco oddziaływują wychowawczo na uczestników i zbyt rzadko są dla nich rzeczywistą szkołą rządzenia.

Wina leży przede wszystkim po stronie prezydiów rad, które często nie doceniają jeszcze konieczności starannego opracowania porządku obrad, nie troszczą się o właściwy dobór tematyki, nie przygotowują dostatecznych materiałów.

Właściwy przebieg każdej sesji rady narodowej zależy nie tylko od wczesnego powiadomienia radnych, ale również od należytego doboru tematów, ich właściwego rozpracowania, oraz przygotowania niezbędnych materiałów ze strony szerszego niż dotąd zespołu pracowników prezydiów, samych członków rady i odpowiednich komisji, które powinny mieć możność wystąpienia na sesjach z własnymi koreferatami i wnioskami w stosunku do materiałów i projektów uchwał zgłoszonych przez prezydia i ich wydziały.

Opracowując plany pracy rad, należy zdawać sobie sprawę z tego, że jeżeli chcemy uczynić z plenarnych sesji rzeczywistą szkołę rządzenia dla robotników i chłopów, i wzbudzić zainteresowanie dla problematyki oraz podnieść autorytet członków rad — to musimy dawać na porządek obrad tematykę pełnowartościową, dobrze przygotowaną oraz mocną związaną z potrzebami i interesami mas pracujących. Te same wymogi obowiązują również przy organizowaniu sesji rad narodowych w terenie: na gromadach, fabrykach i PGR-ach.

Urządzając sesje wyjazdowe w terenie, należy zwracać uwagę na właściwy dobór tematyki, która zainteresowałaby miejscową ludność. Zapewnienie bowiem jak najliczniejszej frekwencji miejscowej ludności na sesjach wyjazdowych, jest sprawą dużej wagi. Trzeba, by ludność pracująca przysłuchiwała się uważnie obradom swych przedstawicieli w radzie narodowej oraz, by miała możność kontrolowania w ten sposób ich działalności.

Trzeba także przedsięwziąć odpowiednie kroki, by uchwały o zasadniczym znaczeniu dochodziły do społeczeństwa poprzez prasę. Masy pracujące powinny bowiem wiedzieć, jakie zagadnienia omawiają i rozpracowują ich terenowe organa władzy państwowej.

Obok sesji publicznych, jedną z najlepszych form utrzymywania kontaktu między radami, a masami pracującymi są zebrania sprawozdawcze, urządzane przez radnych. Dają one społeczeństwu możność zapoznawania się z pracami rad, a równocześnie pozwalają radnym na wysłuchanie i przeanalizowanie wszelkich skarg, zażaleń, postulatów i życzeń ludności pracującej — celem przeniesienia tych spraw na forum rady.

Niestety, jak dotychczas, forma ta nie znalazła jeszcze pełnego zastosowania w naszym województwie, gdyż zebrania takie nie były na szerszą skalę organizowane. Należy więc przystąpić jak najszybciej do stosowania tej formy pracy. Pozwoli to na uaktywnienie większej niż dotąd ilości radnych w ich pracy, oraz na ściślejsze powiązanie ich z terenem i realniejsze podchodzenie do rzeczywistych potrzeb ludności.

Przechodząc do oceny dotychczasowej działalności prezydiów rad narodowych, tow. Geraga stwierdził, że zaczynają one z każdym dniem coraz to lepiej pracować, przyswajając sobie w większym stopniu nowy styl i nowe metody pracy.

Działalność oparta na kwartalnych planach pracy daje dobre rezultaty trzeba jednak nawiązywać dalszą, coraz pełniejszą łączność ze społeczeństwem. Członkowie prezydiów, dla utrzymania tej łączności, winni organizować w miastach i gminach częste spotkania ze społeczeństwem. Na pewno ludność przedkładać im będzie wówczas swe prośby, zażalenia i życzenia, dzieli się będzie różnymi uwagami i poglądami. Trzeba to z kolei przenosić na teren prezydiów rad i w wyniku głębokiej analizy i uchwał — bolączki terenu jak najszybciej usuwać.

Przeprowadzane przez rady narodowe, prezydia i komisje akcje jak: żniwno-omłotowa, skup zboża, jesienna akcja siewna, reforma walutowa, a inne wykazały wzrastającą mobilizacyjność aparatu władzy ludowej, ale zarazem odsłoniły szereg różnych poważnych braków i niedociągnięć.

Trzeba więc systematycznie podnosić mobilizacyjność aparatu państwowego i wyciągnąć wnioski z każdej przeprowadzanej akcji.

W szeregu prezydiów PRN podział pracy między członkami Prezydium nie odpowiada jeszcze ogólnym wytycznym. Nie zawsze właściwie opracowywane są plany pracy, nie dopilnowano również, by plany prac prezydiów na niższych szczeblach były należyte i odpowiadające wymogom. Stwierdzono także niedostateczną działalność niektórych opiekunów rad.

Nowy styl pracy wymaga, by działalność prezydiów była zawsze kolegialna, a decyzje i załatwienia ostateczne różnych spraw oparte były na uchwałach prezydium względnie Plenum — zależnie od kompetencji.

W wielu wypadkach uchwały spełniają raczej rolę sprawozdawczą, mówią o zaistniałych faktach, ale nie wskazują na źródła zła oraz sposoby zapobieżenia mu na przyszłość. Odzwierciedleniem kolegialności organów terenowych są protokóły z posiedzeń prezydiów względnie sesji plenarnych.

W protokółach brak jest jeszcze nieraz numeracji i faktycznego odzwierciedlenia przebiegu obrad. Pominięte są też niejednokrotnie szczegóły z prowadzonej dyskusji.

Prezydia rad narodowych nie są bowiem zawieszone w próżni, lecz działają w powiązaniu ze sobą. Prezydium rady narodowej wyższego stopnia sprawuje kontrolę nad radą narodową stopnia niższego, w oparciu o zasady centralizmu demokratycznego.

Z zależności tej wynika sprawozdawczość, której podległe prezydia rad narodowych nie docenia w należyty sposób, a bez której nie jest do pomyślenia prawidłowa działalność rad w terenie, szczególnie jeśli chodzi o nadzór, kontrolę i instruowanie organów niższych przez organa nadzorcze.

Reasumując dotychczasową działalność rad narodowych należy stwierdzić, że w sumie okres od powołania jednolitych organów władzy państwowej, do chwili obecnej był mimo niedociągnięć i błędów okresem wykuwania nowych metod i nowego stylu pracy prezydiów powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych.

Wiele prezydiów dzięki należytemu zrozumieniu swoich zadań i obowiązków w oparciu o wytyczne i pomoc prezydium WRN, zdołało uzyskać znaczne osiągnięcia na odcinku prac komisji.

Komisje jako ustawowy, pomocniczy, doradczy i kontrolny organ rady winny działać stale zarówno w czasie sesji, jak i między sesjami. Przy pomocy i współudziale komisji, rada narodowa wykonuje w zasadzie swoje obowiązki. Podstawowym warunkiem zapewnienia właściwej działalności komisji i spełnienia przez nie zadań, jest właściwy klasowo i politycznie dobrany skład osobowy, który ma spełniać pierwsze zadanie komisji — oręża walki klasowej, umożliwiać komisjom jak najściślejsze powiązanie się z masami pracującymi.

Analizując jednak składy osobowe komisji z punktu widzenia celu, roli i zadań jakie stoją przed nimi należy stwierdzić, że w dalszym ciągu stan ten jest niezadowalający i wymaga szybkiej poprawy w kierunku wprowadzenia do komisji większej niż dotąd ilości robotników, chłopów biedniaków i średniaków, kobiet, młodzieży ZMP.

Mając na uwadze że ludzie z terenu to najdalej wysunięte „czujki rady", **to czynny** i żywy element związany bezpośrednio z terenem, znający najlepiej jego potrzeby i możliwości oraz że właściwe powiązanie z masami pracującymi zależy w znacznym stopniu od wciągnięcia do pracy w komisjach aktywistów z terenu — to przypatrując się obecnej sytuacji, pod względem składu osobowego komisji, dojdziemy do przekonania, że nie odpowiada on w żadnym wypadku naszym założeniom. Nieco lepiej przedstawia się pod tym względem klasowy skład komisji w PRN lecz i tu procent kobiet i młodzieży jest nie wystarczający.

Powiązanie prac prezydium i komisji jest narazie słabe, sekretarze prezydiów zbyt mało uwagi poświęcają opiece nad komisjami i wykorzystaniu wyników ich prac w formie wniosków. Braki te ujemnie odbijają się na pracy komisji, zniechęcają członków do dalszej aktywności. Obsługa komisji przez prezydia, a w szczególności przez wydziały ogólne prawie wszędzie szwankuje. Praca ta winna być tak ułożona, by członkowie komisji wiedzieli, że działalność ich daje wyniki masom pracującym, że są oni składową częścią władzy ludowej, a praca ich służy do szybszego zdemokratyzowania aparatu administracyjnego i gospodarczego. Działalność w komisjach winna być traktowana przez ich członków jako najważniejsze zajęcie społeczne.

Prace komisji na szczeblu GRN wymagają szczególnej troski i opieki. Prezydia rad narodowych muszą więc przeanalizować swój dotychczasowy stosunek do komisji a sekretarze prezydiów — jako odpowiedzialni za ich działalność — muszą dołożyć wszelkich starań, by ten odcinek pracy postawić na właściwym poziomie.

Przy wykonywaniu kontroli społecznej w pierwszym rzędzie należy badać czy urzędy przedsiębiorstwa, zakłady, instytucje i organizacje stosują i przestrzegają w swej działalności politykę klasową w obronie interesów mas pracujących, w walce z wrogiem klasowym i przejawami biurokratyzmu.

Punktem wyjścia przy reorganizowaniu Komisji musi być reorganizacja ich składów osobowych, gdyż obecnie w większości posiadają one charakter urzędniczy, a stać się muszą klasowym organem mas pracujących.

(Dyskusję nad referatem tow. Geragi oraz jej podsumowanie podamy w jutrzejszym numerze „Nowin").

GRUDZIEŃ

19

Wtorek

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka pod Orłem ul. Grunwaldzka 3
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6, tel 10-00
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08
PRZEMYŚL
Dyżur nocny: Apteka Obwodowa ul. Franciszkańska
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skargi 13, tel. 300
Straż Pożarna: ul. Wodna 12, tel. 413
POGOTOWIE RATUNKOWE
JAROSŁAW: ul. Poniatowskiego 29, tel. 250.
PRZEWORSK: ul. Kolejowa 150, tel. 90
JASŁO: ul. Czackiego 3, tel. 111.
KOLBUSZOWA: Ośrodek Zdrowia tel. 77

kina

RZESZÓW — Apollo: Szewc Mateusz — pocz. seansów godz. 17.00 i 19.00
RZESZÓW — Zachęta: Nicohlaus Nickleby — pocz. seansów godz. 16.30 i 18.30
PRZEMYŚL — Bałtyk: Orzeł Kaukazu (II s.)
PRZEMYŚL — Olimpia: Pustelnia Parmeńska (I s.)
JAROSŁAW — Gdynia: Gdzieś w Europie
DĘBICA — Uciecha: Niebo czy piekło

S—P—O—R—T

Tenis Stołowy

STAL (Rzeszów) — LZS (Staromieście) 8:1

W zawodach o mistrzostwo Kl. B w tenisie stołowym ZKS Stal z Rzeszowa pokonał LZS Staromieście w stosunku 8:1.

Wyniki poszczególnych gier (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali):
Motyl — Borek 21:18, 21:11.
Demiński — Binduga 21:7, 21:14
Czech- Skarbowski 21:13, 18:21, 22:20
Motyl — Binduga 21:12, 21:11
Czech — Borek 19:21, 21:10, 21:18
Demiński — Skarbowski 21:9, 21:8
Czech — Binduga 18:21, 13:21
Demiński — Borek 21:8, 21:8
Motyl — Skarbowski 21:15, 21:17

Na szczególne wyróżnienie u gości zasługuje Binduga. T.

Dwa mecze siatkówki w Rzeszowie

Dwa rzeszowskie kluby Ogniwo i Budowlani rozegrały spotkania w piłce siatkowej.

W pierwszym meczu zespołów żeńskich Ogniwo pokonało Budowlanych w stosunku 2:0 (15:10, 15:9).

W drugim spotkaniu drużyn męskich Budowlani pokonali Ogniwo w stosunku 3:1 (15:8, 11:15, 15:10).

Mecze powyższe rozegrane zostały w sali gimnastycznej 11-latki żeńskiej Należy podkreślić, że wreszcie na terenie Rzeszowa ruszyła z miejsca ta piękna dyscyplina sportowa, jaką jest piłka siatkowa.

Pierwsze spotkanie zgromadziło wielu sympatyków tej dziedziny wychowania fizycznego. Jur.

GWARDIA (Wrocław — OWKS (Lublin 14:2

W Hali Ludowej we Wrocławiu wobec 8.000 widzów rozegrany został mecz bokserski o wejście do II ligi pomiędzy miejscową Gwardią a CWKS z Lublina. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Wrocławian w stosunku 14:2. Do największych niespodzianek należy wysokie zwycięstwo Kaflowskiego w wadze piórkowej nad Matlochem oraz zwycięstwo Steca w wadze ciężkiej nad Klimeckim.

Prenum. zakład. 2.25 zł. poczt. 4,50 zł, komis 15 gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 z. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13763.

„Nowiny Rzeszowskie" wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" Redakcja Rzeszów, ul. Gałczowskiego 7 — Telefony: Red Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16-00, dział gospodarczy i partyjny — 15 54, dział kulturalny — 13-98, dział korespondentów robotniczo chłopskich — 16-03, dział depeszowy, red. nocna — 10-17, (18-36), Oddział RSW „Prasa" (Dział ogłoszeń) — 18-56, Państw. Przeds. Kolportaż „Ruch" — 18 0 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie" — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12 tel. 380.
Druk. PKrZG Oddz. Rzeszów. S-I-12868